



NR 7 (68)
LIPIEC 2004

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK WSPÓLNOTY SAMORZĄDOWEJ GMINY ŚWIERADÓW-CZERNIAWA ZDRÓJ

Emocje miejsca - miejsca emocji



Dziś najpewniej nikt nie uwierzy, że zdjęcie powyższe nie pochodzi z albumu rodzinnego, lecz jest widokówką z przełomu wieków XIX i XX, przedstawiającą starą Czerniawę. Podpis na dole głosił, że to izerska wiejska sielankowa idylla. Dzisiejsze widokówki są fotografowane w tym samym rytmie, w jakim żyjemy – w rytmie dynamicznym, który tak niewiele zostawia czasu na refleksję i zadumę. Warto więc się wybrać do Czarciego Młyna w Czerniawie, by obejrzeć wystawę starych pocztówek, a całe przedsięwzięcie, którego ekspozycja jest jego częścią, opisujemy i pokazujemy na str. 8-10.

WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE

1. Sukcesem zakończyły się wieloletnie starania gminy o wykonanie modernizacji chodników przy ul. 11 Listopada. W lipcu br. Do Urzędu Miasta w Świeradowie-Zdroju dotarła informacja, iż zarządca drogi – Dolnośląski Zarząd Dróg Wojewódzkich we Wrocławiu – na przełomie sierpnia i września wykona 700 m² przebudowy chodników. Roboty będą wykonane na odcinku od budynku Zakładu Gospodarki Komunalnej do mostu przy ul. Stawowej. W ich zakres wchodzić będzie również regulacja krawężników. Planowana jest też wymiana barierki ochronnej przy stawie obok baru „U Bożeny”.

2. Kontynuowane są prace związane z remontami częściowymi dróg. Zły stan techniczny wielu dróg, nieodpowiednia ich konstrukcja i brak podbudowy sprawiają, iż często pojawiają się ubytki nawierzchni, którą na bieżąco trzeba remontować. W lipcu wykonana została również nawierzchnia tłuczniowa górnej części ul. Sępiej. Na podstawie zawartej z gminą umowy zadanie realizuje firma Anieli Sikory z Wieży.

3. Dzięki dużemu zaangażowaniu Zakładu Gospodarki Komunalnej w Świeradowie-Zdroju, przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta, który kwotą 10 tys. zł. sfinansował prace malarskie, 17 lipca otwarty został basen miejski w Świeradowie-Zdroju. Otwarcie obiektu zbiegło się z przyjściem lata do naszego miasta. Z pierwszych obserwacji i komentarzy wynika, iż obiekt jest bardzo gminie potrzebny. Jest chętnie odwiedzany przez gości przebywających w Świeradowie-Zdroju na wypoczynku i kuracji, jak również przez mieszkańców. W ramach promocji przez pierwszy tydzień po otwarciu na basen wchodziło się za darmo, teraz obowiązują bilety wstępu po 2 i 3 zł. Warto przypomnieć, że w lipcu br. basen przekazano w zarząd Zakładowi Gospodarki Komunalnej w Świeradowie-Zdroju.

4. W trakcie opracowywania są powiatowe i gminne plany ochrony środowiska i gospodarki odpadami. 7 lipca br. w Starostwie Powiatowym w Lubaniu odbyła się prezentacja projektu systemu gospodarki odpadami w powiecie. Z ramienia gminy w spotkaniu uczestniczyła Izabela Jurczak – podinspektor ds. ochrony środowiska. W omawianym systemie podkreślono wiodącą rolę Centrum Utylizacji Gmin Łużyckich w Lubaniu, do którego trafiają odpady z terenu naszej gminy.

5. Trwają przygotowania gminy do pozyskania unijnych środków pomocowych na realizację dwóch strategicznych dla gminy zadań inwestycyjnych: wodociągownia Czerniawy i budowa oczyszczalni ścieków w Świeradowie-Zdroju. Dla Czerniawy wykonana już została dokumentacja techniczna zadania oraz studium wykonalności, uzyskano też pozwolenie na budowę. Budowa oczyszczalni ścieków znajduje się na etapie projektowym, sporządzone zostało studium wykonalności i ocena oddziaływania na środowisko. 23 lipca br. zostały złożone wnioski o dofinansowanie zadań ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

6. Rada Miejska podczas Nadzwyczajnej Sesji 21.07.2004 r. podjęła uchwałę zatwierdzającą Wieloletni Plan Inwestycyjny na lata 2004-2006. Posiadanie takiego dokumentu warunkuje uzyskanie pomocy finansowej z funduszy strukturalnych. WPI jest częścią Programu Rozwoju Lokalnego, nad którym pracuje obecnie wyspecjalizowana firma z Poznania INWEST CONSULTING. W nadaniu ostatecznego kształtu Programowi brać będą udział radni oraz - w formie konsultacji - społeczność naszego miasta.

7. 40 dzieci w Świeradowie i 20 dzieci w Czerniawie uczestniczy w półkoloniach zorganizowanych dzięki środkom uzyskiwanym za pozwolenia na sprzedaż alkoholu. Półkolonie trwać będą przez cały lipiec. Z tego samego źródła dofinansowane są kolonie dla grupy dzieci ze Świeradowa i Czerniawy. Takie zagospodarowanie środków zaproponowała radnym Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Opracował Kierownik Referatu GMI - Eugeniusz Grabas

OŚWIADCZENIE

Niniejszym oświadczam, że informacje publikowane w prasie, w tym przez P. Kamińskiego w „Gazecie Wojewódzkiej”, o mojej działalności w SM Bogatynia, TBS Bogatynia oraz ZGK w Świeradowie-Zdroju są nieprawdziwe i oszczerce. Umyślnie przedstawiają one moje działania w złym świetle, podważając zaufanie do mojej osoby. Informuję przy tym, że Prokuratura Rejonowa w Zgorzelcu 26.06.2004 r. postanowiła o umorzeniu śledztwa w sprawie o niegospodarność Zarządu, którego byłem prezesem, wobec niestwierdzenia popełnienia przestępstwa.

Dyrektor ZGK – Radosław Berliński

Szanowni Państwo!

Czuję się w obowiązku poinformować Państwa o sytuacji, która od 15 lipca ma miejsce w ZGK, a spowodowana jest wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze przywracającym p. M. Barańską do pracy. Do UM nie trafiło jeszcze uzasadnienie wyroku i co za tym idzie - nie dysponuję oficjalną wiedzą o tym, którą część apelacji uwzględnił Sąd. Czy tą mówiąc o nieprawidłowości wypowiedzenia w związku z uznaniem **mianowania** M. Barańskiej; w takim przypadku procedura wypowiedzenia jest bardzo złożona i w naszych warunkach niemal niemożliwa (Statut naszej gminy obecnie ani wcześniej nie przewidywał stanowisk z mianowania), czy też inną. Przy tej sposobności pragnę poinformować Państwa, że również dzisiaj uważam, że decyzja moja o rozwiązaniu stosunku pracy z M. Barańską była słuszną, a wyniki kontroli w ZGK, która miała miejsce w grudniu 2003 r. i przeprowadzona była przez uprawnionych audytorów spoza Świeradowa, utwierdziły mnie co do słuszności decyzji. Przede wszystkim jednak pragnę zaniepokojonych mieszkańców uspokoić. Osobiście dołożę wszelkich starań, by Zakład funkcjonował prawidłowo i realizował właściwie statutowe obowiązki. Podczas spotkania z załogą zobowiązałem pracowników do rzetelnego i sumiennego wykonywania zadań wynikających z indywidualnych zakresów obowiązków.

Poniżej przedstawiony został materiał, który pozwoli Państwu na obiektywną ocenę sytuacji. Informację taką złożyłem również Radzie Miejskiej 21.07.2004 r. po Sesji Nadzwyczajnej zwołanej na ten dzień w sprawie uchwalenia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego.

Zbigniew Szereniuk - burmistrz

– 8.09.1999 r. - Zarząd Miasta kierowany przez byłego burmistrza Kuderę podjął Uchwałę nr 18/99 o **mianowaniu** M. Barańskiej na stanowisko kierownika Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej;

– 18.10.2000 r. - Zarząd w składzie jak poprzednio podjął Uchwałę nr 54/2000 zmieniającą Uchwałę nr 18/99 z 11.09.1999 r. Zmiana polegała na zastąpieniu słowa „**mianuję**” słowami „**powierzam stanowisko**” (wydarzenia kluczowe w sprawie);

– 5.11.2003 r. - burmistrz Z. Szereniuk wypowiada p. M. Barańskiej umowę o pracę z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia (mając na uwadze Uchwałę Zarządu nr 54/2000 z 18.10.2000 r.);

– 26.01.2004 r. Sąd Rejonowy we Lwówku Śl. w całości oddał powództwo M. Barańskiej przeciwko Gminie Świeradów-Zdrój i Zakładowi Gospodarki Komunalnej;

– 14.07.2004 r. w związku z zaskarżeniem wyroku Sądu Rejonowego we Lwówku Śl. przez M. Barańską Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem sygn. Akt VII Pa 96/04 przywrócił M. Barańską do pracy;

– 15.07.2004 r. (czwartek) w UM został złożony dokument informujący o wyroku (wcześniej burmistrz Z. Szereniuk został poinformowany o wyroku telefonicznie przez redaktora „Gazety Wojewódzkiej” P. Kamińskiego);

– 15.07.2004 r. (czwartek) burmistrz wzywa M. Barańską celem omówienia spraw związanych z przywróceniem do pracy i zgodnie z wymaganą w takich okolicznościach procedurą kieruje M. Barańską na badania kontrolne (kiedy osoba powracająca do pracy przebywała na zwolnieniu lekarskim dłużej niż 30 dni);

– 16.07.2004 r. (piątek) burmistrz od godzin porannych do 14.15 przebywa w podróży służbowej do Jeleniej Góry i Lubania. W tym czasie M. Barańska składa w UM zaświadczenie od lekarza medycyny pracy i niemal równolegle informację, że udaje się do Państwowej Inspekcji Pracy, Prokuratury i Komornika celem złożenia skargi w związku z rzekomym oświadczeniem burmistrza o odmowie wydania jej pełnomocnictwa (pełnomocnictwo jest instytucją opisaną w Kodeksie Cywilnym i jest aktem woli mocodawcy w stosunku do pełnomocnika);

– 19.07.2004 r. M. Barańska bez właściwego umocowania - nie posiada pełnomocnictw burmistrza - składa w I Oddziale BZ WBK w Świeradowie Z. pismo o treści „**wzywam Bank do wstrzymania wszelkich operacji bankowych na kontach zakładu dokonywanych przez inne nieupoważnione przeze mnie (tj. M. Barańską) osoby**”

– 20.07.2004 r. burmistrz, korzystając z uprawnień pracodawcy, powierza M. Barańskiej obowiązki inspektora d/s zamówień publicznych w ZGK na czas określony z zachowaniem wszystkich składników wynagrodzenia i warunków pracy jak poprzednio;

– 20.07.2004 r. burmistrz spotyka się z załogą Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Urząd Miasta Świeradów-Zdrój

Burmistrz Miasta - **Zbigniew Szereniuk** – 7816119; Zastępca Burmistrza – **Walery Czarnecki** – 7817680; Sekretarz Miasta – **Sylwia Błaszczuk** – 7817562; Skarbnik – **Iwona Kosmala** – 7816659; Sekretariat Burmistrza i Zastępcy Burmistrza – **Krystyna-Kisiel** – 7816489; faks – 7816585.

Biuro Rady Miasta – **Jolanta Bobak, Diana Timoftiewicz-Żak** – 7817666; Działalność Gospodarcza, Zamówienia Publiczne – **Tomasz Glinkowski** – 7817601; Referat Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego – **Wiesława Juncewicz** – 7817092; Ref. Gosp. Nieruchom. i

Zagosp. Przestrz. – **Ryszard Szczygiet, Bogumiła Tasulis** – 7817558, **Rafał May** – 7817297; Kierownik Gospodarki Miejskiej – **Eugeniusz Grabas** – 7817071; Referat Gospodarki Miejskiej – **Anna Mazurek, Andrzej Groński, Izabela Jurczak** – 7816970; Kierownik USC – **Danuta Żytkiewicz** – 7816929, Meldunki i dowody osobiste – **Halina Stettner** – 7816929; Straż Miejska – **Ryszard Nowak** – 7816896; Obrona Cywilna i Zarządzanie Kryzysowe – **Tadeusz Baka** – 7816841; Księgowość – **Anna Leśniak** – 7816452, **Grażyna Wojciechowicz** – 7816659; Kadry – **Joanna Szczekulska** – 7816553; Referat Finansów Oświaty – **Bożena Czukiewska, Władysława Grabowska** – 7816471; Referat ds. Turystyki, Kultury i

Sportu – **Dorota Marek-Miakienko, Monika Hajny** – 7816350, faks – 7816100.

Zakład Gospodarki Komunalnej – sekretariat: **7816343**, kierownik: **7816425**. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – sekretariat: **7816321**, kierownik: **7816076**; Przedszkole Miejskie: **7816339**; Miejski Zespół Szkół: **7816373, 7816668, 7816224**; Szkoła Podstawowa nr 2 – sekretariat: **7816379**, świetlica środowiskowa: **7845712**; Miejska Biblioteka Publiczna: **7816394**; Klub AA: **7816114**; Klub Seniora, Związek Emerytów, Związek Sybiraków: **7816209**; Ochotnicza Straż Pożarna - dowódca jednostki w Świeradowie: **7816426**, gminny komendant OSP, dowódca jednostki w Czerniawie: **7845573**.

Duńskie dęcie



2 lipca ul. Zdrojową przemaszewowała 32-osobowa orkiestra dęta z duńskiego miasta Aars, która zagrała mieszkańcom i gościom dzięki inicjatywie Krzysztofa Głogowskiego. Ma on biuro turystyczne POLONEZ w Aalborg Ost i przygotowywał występ kapeli w Jeleniej Górze. By zaproponować przemarsz orkiestry ulicami Świeradowa, osobiście pofatygował się do nas taksówką, by omówić wszystkie szczegóły. I tak dzięki tej muzycznej inicjatywie Polaka z Danii licznie zgromadzona publiczność wzdłuż trasy muzycznego przemarszu oraz na tarasie Domu Zdrojowego dała się porwać urokowi wspaniałych strojów, urodzie pani kapelmistrzyni oraz zróżnicowanemu, wpadającemu w ucho repertuariowi, który wypełnił blisko półtoragodzinny koncert.

W swym programie istniejący od 1980 roku zespół ma m.in. muzykę filmową i musicalową, standardy popu, a nawet rocka (choćby utwory z repertuaru Eltona Johna czy Michaela Jacksona), folk i – co zrozumiałe – „dętą” klasykę.

Występ ten potwierdził, że takie wydarzenia muzyczne są uzdrowisku bardzo potrzebne i szkoda tylko, że podobne rytmiczne przemarsze wciąż są w mieście rzadkością.

(aka)

... ten tylko się dowie, kto zje

Dużym zainteresowaniem cieszył się zorganizowany 3 lipca na skwerze Unii Europejskiej I Izerski Jarmark Ekologiczny, w programie którego zaprezentowano gospodarstwa ekologiczne, agro- i ekoturystyczne. Impreza ściągnęła rzesze świeradowskich gości, dla których przygotowano m.in. promocję ekologicznej żywności wysokiej jakości, prezentacje pszczelarskie, a także wystawę prac artystów i twórców ludowych.

Imprezę przygotował Zygmunt Grześkiewicz z ośrodka doradztwa rolniczego z Lubania, który nie tylko doradza rolnikom, ale także propaguje rozwój gospodarstw agroturystycznych.

W Świeradowie swe wyroby wystawili rolnicy z regionu izerskiego: Woli Sokołowskiej (podręczne mielenie zboża na mąkę – na zdjęciu), Pobiednej, Piechowic (sery krowie), Czerniawy (pani Anna Drozd z miękkimi serami kozimi) i Miłoszowa (soki i dżemy), ale także z Lubania, Zgorzelca (twarde sery kozie) oraz spod Jeleniej Góry i Kamiennej Góry oraz Sosnowki (masła).

W tym samym czasie na hali spacerowej swe prace wystawiali i sprzedawało kilkunastu rękodzielników z Pobiednej i Lubania (hafty, malarstwo, drewno).

Z. Grześkiewicz obiecuje kolejne takie jarmarki, a jeśli inicjatywa zyska przychylność władz miasta, w sezonie letnim stragany mogłyby się pojawiać nawet co miesiąc. Doradca pełni dyżury w UM w Świeradowie-Zdroju w poniedziałki i czwartki w pok. 8 (II p.) w godz. 9⁰⁰-13⁰⁰.

(aka)



Szczęściarze z Nadbrzeżnej

1 czerwca na błoniach przy Kwisie (wystarczy przejść most od ul. Kopernika) miał się odbyć festyn z okazji Dnia Dziecka. Niestety. Ulewa sparaliżowała zamiary organizatorów, postanowiono więc przenieść imprezę na 11 czerwca. Przez kilka poprzedzających dni pogoda nie rozpieszczała, ale 11-go wypogodziło się. Dzieci z miasta miały dowieźć „ciufcia”, miejscowe miały na miejsce zabawy dwa kroki. Zwieziono stoły i ławy, zamontowano scenę i gdy wydawało się, że nic nie popsuje dobrego nastroju, niebo zapłakało. Lało jak z cebra – 5 minut, 10, 15. Nieliczni uczestnicy tłoczyli się na scenie pod dachem niczym wystraszone ptactwo, Roland Marciniak pokrzykiwał, że kolejny raz festynu przenieść się nie da, nic nie wskazywało na poprawę aury. I nagle stał się cud. Przestało padać, wyrzało słońce, a wraz z nim ze wszystkich możliwych schowków i kryjówek wyszli ludzie, bo nikt ani przez chwilę nie zamierzał zrezygnować.

Grupa chłopców przeniosła ławki, panie zaczęły znosić ciasta na konkurs, muzycy zaczęli stroić instrumenty, pojawił wózek z piwem i napojami, pan Waldek Mazurkiewicz ćwiczył hejnał na trąbce, a pan Janek Harbul przygoto-



wywał liny do przeciągania i klocki do piltowania.

Aniśmy się obejrzieli, a na błoniach zgromadził się tłum większy niż na festynie 1-majowym na dolnym stadionie. Dzieciaki miały kupę nagród do zdobycia w licznych konkursach, porządku pilnował szeryf na koniu, jury zasłodziło się na amon wypiekami, ten i ów zapląsał przy młocie.

Idylla trwała dokładnie tyle, ile miała trwać, a gdy festyn miał się ku końcowi i powoli sprzątano sprzęt i meble, z nieba znów lunęło. I padało przez kilka dni. Szczęściarze te dzieciaki z Nadbrzeżnej!

Wybraliśmy senatora

11 lipca odbyły się wybory uzupełniające do senatu w okręgu legnicko-jeleniogórskim. Frekwencja, jak we wszystkich wyborach uzupełniających, była znikoma i wyniosła w okręgu 2,81, a zwycięzcą został **Ryszard Matusiak**, były poseł AWS, były szef NSZZ „Solidarność” w Jeleniej Górze, obecnie kierownik zaopatrzenia w jeleniogórskim „Zrembie”.

W Świeradowie-Zdroju na 3831 uprawnionych w głosowaniu wzięły udział 163 osoby, co daje frekwencję na poziomie 4,25 proc. Świeradowianie również uznali, że R. Matusiak będzie najlepszym senatorem i oddali nań 49 głosów. Następne miejsca zajęli: Andrzej Piesiak – 36, Marcin Zawila – 32, Stanisław Gwizda – 31, Ryszard Nowak – 7, Leszek Bubel i Adam Gmurczyk – po 2.

Numer do Strażnika Miejskiego 0603/957619

czynny jest przez całą dobę! Pod numer ten można zgłaszać wszelkie uwagi, wnioski i spostrzeżenia dotyczące szeroko rozumianego porządku publicznego w mieście. Uwagi można także wysyłać pod adres poczty elektronicznej -

sm_swieradow@op.pl

USŁUGI BHP

Specjalista ds. BHP pomaga w wykonaniu obowiązków nałożonych na pracodawców przepisami prawa pracy i zaleceniami instytucji kontrolnych.

Pracownia czynna w dni powszednie w godz. 16⁰⁰–20⁰⁰. Możliwe stałe doradztwo i przyjazd do klientów w innej porze

**ZAKŁAD DORADCZO-USŁUGOWY
„SŁUŻBA BHP” Dariusz Rymaszewski**

ul. Cicha 3/2, Świeradów-Zdrój
tel./fax 78 16 776, tel. kom. 0509/012 841

7816343 Pod takim numerem w soboty, niedziele i święta w Zakładzie Gospodarki Komunalnej automatyczna sekretarka informuje, pod jakim numerem telefonu bieżący dyżur pełni pracownik ZGK. Natomiast w dni robocze po godzinach pracy stały dyżur pełni jeden z pracowników i w nagłych sprawach należy dzwonić do niego pod numer:

0604/904265

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta w Świeradowa Zdroju uprzejmie informuje, że 20 lipca 2004 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Piłsudskiego 15 zostały wywieszone na okres 21 dni, tj. od 21 lipca 2004 r. do 10 sierpnia 2004 r., wykazy nr 9/2004 i 10/2004 niżej wymienionych nieruchomości gruntowych przeznaczonych do zbycia:

- nr 16, arkusz mapy 6, obręb V, o powierzchni 556 m², położona przy ul. Krętej; działka zbywana w drodze przetargowej z przeznaczeniem na cele usług komercyjnych niskiej uciążliwości.

- nr 3, arkusz mapy 5, obręb IV, o powierzchni 313 m², położona przy ul. Batorego; działka zbywana w drodze bezprzetargowej z przeznaczeniem na poprawę zagospodarowania nieruchomości bezpośrednio przyległej.

22 lipca 2004 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Piłsudskiego 15 został wywieszony na okres 21 dni, tj. od 23 lipca 2004 r. do 12 sierpnia 2004 r. wykaz nr 11/2004 nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr 13/4, arkusz mapy 1, obręb VI, o powierzchni 156 m² (ul. Dąbrowskiego), przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej na poprawę zagospodarowania posesji przyległej.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje udokumentowane prawo pierwszeństwa w ich nabyciu, powinny złożyć wniosek o nabycie ww. nieruchomości w terminie 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazów.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Świeradowa - Zdroju uprzejmie informuje, że od 28 lipca do 17 sierpnia 2004 r. zostaną podane do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Piłsudskiego nr 15, wykazy nw. nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

- w drodze bezprzetargowej na poprawienie warunków zagospodarowania na rzecz właścicieli lokali mieszkalnych nr 3-4 oraz nr 6 w budynku przy ul. Piastowskiej 2, wraz ze z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowych części działki,

- w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców:

- * lokal mieszkalny nr 5 w budynku przy ul. Zdrojowej 12 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części działki nr 79 AM 9 obr. IV

- * lokal mieszkalny nr 2 w budynku przy ul. Bocznej 1 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowych części działek nr 23/1 i 23/2 AM 3 obr. V,

- * lokal mieszkalny nr 1 w budynku przy ul. Cmentarnej 1 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części działki nr 3 AM 10 obr. IV,

- * lokal mieszkalny nr 3 w budynku przy ul. Cmentarnej 1 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części działki nr 3 AM 10 obr. IV,

- * lokal mieszkalny nr 5 w budynku przy ul. Cmentarnej

1 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części działki nr 3 AM 10 obr. IV,

- * lokal mieszkalny nr 6 w budynku przy ul. Cmentarnej 1 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części działki nr 3 AM 10 obr. IV,

- * lokal mieszkalny nr 7 w budynku przy ul. Cmentarnej 1 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części działki nr 3 AM 10 obr. IV,

- * lokal mieszkalny nr 8 w budynku przy ul. Cmentarnej 1 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części działki nr 3 AM 10 obr. IV;

- w drodze bezprzetargowej zbycie prawa własności gruntu na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości zabudowanej oznaczonej geodezyjnie nr 27/1 AM 8 obr. I położonej przy ulicy Sudeckiej 23.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje udokumentowane prawo pierwszeństwa w jej nabyciu powinny złożyć wniosek o nabycie ww. nieruchomości w terminie 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu.

PRZETARG

Kolejowe Przedsiębiorstwo Turystyczno-Wypoczynkowe

NATURA TOUR, Gdańsk, ul. Dyrekcyjna 2-4,

tel. (058) 328 33 03, fax 328 36 03

OGŁASZA PRZETARG PUBLICZNY NA SPRZEDAŻ

OŚRODKA WYPOCZYNKOWEGO „IZERY”

W ŚWIERADOWIE-ZDROJU.

Przedmiotem sprzedaży są:

- działki zabudowane o nr 12/1, 12/2, 14, 41/2 o łącznej powierzchni 16.163 m² z prawem wieczystego użytkowania do 5 grudnia 2089 r., dla których prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Lwówku Śląskim księga wieczysta nr 22065;

- działka niezabudowana nr 13/2 o pow. 1000 m² z prawem wieczystego użytkowania do 5 grudnia 2089 r., dla której prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Lwówku Śląskim księga wieczysta nr 19610;

- prawo własności budynków: wczasowo-kolonijnego o pow. użytkowej 2382,9 m² z zapleczem kuchennym, stołówką, sauną, świetlicą i salą gimnastyczną, pawilonu rekreacyjnego o pow. użytkowej 61,7 m², oczyszczalni ścieków o pow. 127,4 m² - o łącznej powierzchni użytkowej 2572 m².

Ww. nieruchomości położona jest w Świeradowie-Zdroju w dzielnicy Ulicko, ok. 750 m od przejścia granicznego z Czechami. Z terenu ośrodka rozciąga się widok na niższe pasma Gór Izerskich. Cena wywoławcza wynosi 812.700 zł netto. Wadium w wysokości 81.300 zł należy wpłacać na konto: Pekao S.A. V O/ Gdańsk, NRB 33 1240 2920 1111 0000 4499 5715.

Wadium ulegnie przepadkowi w razie uchylenia się oferenta wygrywającego przetarg od zawarcia umowy.

Oferety należy składać w siedzibie KPTW „Natura Tour” Sp. z o.o. w Gdańsku, pok. 130 (parter) - do 3 sierpnia br. do godz. 15⁰⁰. Przetarg odbędzie 4 sierpnia o godz. 13⁰⁰.

Dodatkowe informacje oraz szczegółowe warunki przetargu można uzyskać w Gdyni, ul. Bernadowska 1, pok. 1, I piętro, tel. (0-58) 328 33 31, 0600/065619.

Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odstąpienia od przetargu lub unieważnienia go bez podania przyczyn.

Legenda zostaje

Jagoda i Grzegorz Sulscy (obok są (jeszcze) mieszkańcami Gorzowa. On – inżynier mechanik, ona – dziennikarka „Ziemi Gorzowskiej” z 18-letnim stażem, ostatnio jako właścicielka tygodnika.

15 listopada 2003 r. wybrali się do Świeradowa, bo znali dobrze Karpacz i Szklarską Porębę, a naszego miasta – wcale. Zamieszkali w „Magnolii I” i choć listopad nie jest u nas porą zachwyć, bardzo im się w Świeradowie podobało – aura, pejzaż i życzliwość ludzi. W dniu wyjazdu popijając kawę w Aqua Café zapytali, czy nie ma w mieście do kupienia jakiegoś obiektu. Przypadkiem na zapleczu gościła jedna z właścielek „Kryształu”, a ten nieprzypadkiem był do sprzedania. Po 10 minutach państwo Smulscy zwiedzali opustoszały hotel, salę taneczną i kawiarnię.

- Ponieważ my z mężem szalenie lubimy tańczyć, a w znanych nam lokalach panuje tłok i w dodatku grają nieciekawie, postanowiliśmy kupić „Kryształ”, bo bardzo nam się spodobała sala taneczna – mówi pani Jagoda i dodaje, że to oczywiście żartobliwa anegdota, ale dobrze, gdy obiekt zaczyna tworzyć swoje własne legendy (wcześniej poznali oczywiście wszystkie krążące o klubie opowieści, a pod ich wpływem postanowili nie zmieniać nazwy, choć mieli taki zamiar – wszak „Kryształ” jest częścią świeradowskiej tożsamości).

Nim dojechali do Gorzowa, postanowili, że kupią obiekt.

17 grudnia wpłacili zadatek i podpisali wstępny akt notarialny. 30 stycznia stali się pełnoprawnymi właścicielami, a 7 lutego tego roku rozpoczęli remont.

10 lipca restauracja „Kryształ” (60 miejsc obiadowych i 30 kawiarnianych) przyjęła pierwszych gości, którzy w menu znaleźli mogli m.in. zupy: z leśnych kurek, cebulową z grzanką, serową z szynką, a na drugie danie solę w sosie bearnes – specjalność firmy – pierś z kaczki z jabłkiem i borówką, która okazała się szlagierem kuchni.

Nie było jeszcze oficjalnego otwarcia, jako że właściciele czekają na zakończenie remontu całego obiektu i urządzają przyjęcie na około 100 osób z akompaniamentem prawdziwej orkiestry (sierpień lub wrzesień).

Hotel pomieści 50 gości w pokojach dwuosobowych, a w piwnicy (do której wiodą odkryte przypadkiem piękne kamienne schody) urządzona zostanie część zabiegowa wraz z basenem – ten jednak zostanie zbudowany w dalszej kolejności.

(AKA)

„Park” w przychodni



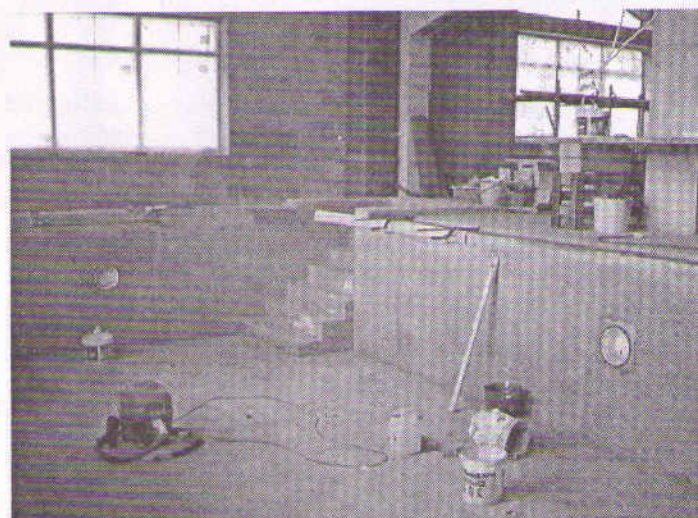
Czy ktoś z dawnych pacjentów rozpoznaje swą dawną przychodnię?

1 sierpnia po ponadrocznym remoncie rusza część hotelowa „Park Hotelu” urządzona w byłej przychodni zdrowia lwóweckiego ZOZ-u. Na trzech kondygnacjach do dyspozycji gości pozostaje 30 dwuosobowych pokoi (dojazd, oczywiście, windą), umeblowanych przez gdańską firmę, która stała – jako jedna z czterech – do przetargu ogłoszonego przez Wiesława Buczyńskiego, właściciela obiektu. Wcześniej producent mebli urządzał nowy hotel Gołębiowski w Wiśle, a teraz będzie zmieniać umeblowanie w istniejącym hotelu tej samej sieci w Mikołajkach. Jako ciekawostkę warto podać, że kluczem do drzwi są karty czipowe – pierwsze takie w Świeradowie.

W przyziemiach urządzona zostanie część zabiegowa, gdzie goście skorzystają z kąpieli borowinowych i perełkowych, hydromasażu, magnetroniki, hydrojetu, fitness, dzakuzi i sauny. W dobudowanym pawilonie trwają końcowe prace przy budowie basenu.

Według szacunków W. Buczyńskiego Park Hotel zwiększy docelowo zatrudnienie z obecnych 36 pracowników do 46, którzy obsłużą ogółem 150 gości.

(AKA)



Na basenie trwa układanie glazury i wyposażanie.



Kronika

2 lipca jedna z mieszkanki Świeradowa zawiadomiła policję, że ktoś ukradł jej opłatą, którą była własnością wypożyczalni w Jeleniej Górze. W toku czynności okazało się, że auto zabrał jej znajomy, z którym niedawno wspólnie przebywali w Holandii. W wyniku poszukiwań jeszcze tego samego dnia znaleziono w Jeleniej Górze sprawcę, który otrzymał dozór policyjny, i pojazd, który wrócił do wypożyczalni.

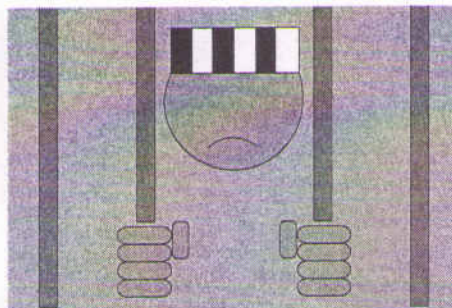
Między 2 a 4 lipca w Czerniawie dokonano lub usiłowano dokonać włamań do czterech komórek, z których wyniesiono trzy piły: dwie łańcuchowe i jedną tarczową.

7 lipca przed południem do rewiru dzielnicowych zgłosiła się obywatelka Niemiec, która poinformowała, że gdy robiła zakupy na targowisku miejskim, ktoś korzystając z jej chwilowej nieuwagi wyciągnął z torebki portfel z dokumentami i gotówką w kwocie 120 euro.

W nocy z 10 na 11 lipca do budowanego przy ul. Sępiej domu dokonano włamań, a łupem złodziei padł komplet elektronarzędzi wysokiej klasy wartości ok. 15 tys. zł.

Z 11 na 12 lipca z niestrzeżonego parkingu przy Magnolii złodziej usiłował odjechać VW passatem, należącym do obywatela Niemiec. Nie odjechał jednak, bo systemy zabezpieczające zadziałały, jak należy, skończyło się jedynie na uszkodzeniu stacyjki.

15 lipca w rewirze dzielnicowych zgłosił się właściciel Centrum Edukacyjnego OMEGA z Warszawy. Złożył on doniesienie o oszustwie popełnionym przez podszywających się pod jego firmę grupę



policyjna

ludzi (zresztą dawnych pracowników CE OMEGA), którzy w Świeradowie ogłosili nabór na kursy nauki języków obcych dla dzieci. Oszustwo ma polegać na tym, że fałszywa OMEGA podaje, iż ma wpis do ewidencji kuratorium na prowadzenie tego typu kursów, po zakończeniu których wręcza za-

świadczenie wydane jakoby przez Ministerstwo Edukacji, co zdaniem właściciela CE jest nieprawdą. Policja sprawdza teraz, czy w sprawie tej rzeczywiście zostało popełnione przestępstwo.

Tego samego dnia między godziną 18⁰⁰ a 18³⁰ do jednego ze sklepów spożywczych w Czerniawie weszło trzech mężczyzn, z których jeden miał przy sobie pistolet. Najpierw przyłożył broń do skroni sprzedawczyni, a następnie rzucił ją na podłogę. W tym czasie kumple plądrowali sklep, zabierając z kasy całodzienny utarg w wysokości ok. 3 tys. zł, a ponadto kradnąc papierosy i różne artykuły spożywcze warte ok. 500 zł. Szczęście ich opuściło w momencie opuszczania sklepu, jako że natknęli się na właściciela, który z pomocą przypadkowego przechodnia zatrzymał jednego z napastników. Przybyły na miejsce patrol policji miał już ułatwione zadanie, bo dzięki zatrzymanemu szybko trafiono na ślad kolejnego złoczyńcy. Trzeci zdołał umknąć aż do Wrocławia, gdzie tamtejsza policja bez trudu wyłapała go w miejscu pobytu już po dwóch dniach. Sąd zastosował wobec całej trójki – mieszkańców Pobiednej, wielokrotnie karanych za tego typu przestępstwa – 3-miesięczny areszt tymczasowy, a paragraf, z którego bandyci odpowiedzą, nazywa ich wyczyn po imieniu – jako zbrodnię – i przewiduje za to karę od 3 do 15 lat.

Interesujące rezultaty dało śledztwo w sprawie broni, którą grożono ekspedientce. Otóż napastnik nie do końca był pewien, jaki rodzaj pistoletu trzymał w ręce, choć skłonny był przyznać, że raczej gazowy. Rzekomo wyrzucił go po napadzie, ale nie umiał dokładnie wskazać miejsca, gdzie to uczynił, a pies policyjny, szkolony do tropienia broni, nie podjął w tym miejscu żadnego śladu.

Z 22 na 23 lipca z posesji przy ul. Nad Basenem skradziono mercedesa 250 wartości 25 tys. zł, należącego do Polaka, który na stałe mieszka w Niemczech.

W lipcu policja złapała na terenie miasta aż dziesięciu nietrzeźwych kierowców, z których rekordzista prowadził pojazd mając we krwi dawkę alkoholu uznawaną za śmiertelną – 4 promile. Ustalono przy okazji, że zdecydowana większość kierowców pochodzi z okolicznych wsi, a wpadają zwykle wtedy, gdy wracają z zabaw, w trakcie których bynajmniej nie wylewali za kołnierz.

Inna kategoria popijających, których ściga prawo, to, ci, którzy czynią to w miejscach publicznych. Ostatnio policja skierowała do sądu aż 13 wniosków o ukaranie niepoprawnych amatorów wyczynu.

Jest lekarz rodzinny!

Uprzejmie Państwa informujemy, że w ramach działalności NZOZ „Zdrój” przy ul. Korczaka 7d w Świeradowie-Zdroju, została uruchomiona **Praktyka Lekarza Rodzinnego**, którą prowadzi **dr Henryk Marczuk**. Uzyskał on specjalizację z medycyny rodzinnej w 1995 r. Jest także lekarzem pediatrą. Wykonuje badania USG, badania profilaktyczne pracowników na stanowiskach bez szkodliwości i narażeń oraz badania kandydatów na kierowców i kierowców.

Dr H. Marczuk zamieszkał w Świeradowie Zdroju i z dniem 1 września br. rozszerza działalność swojej praktyki. Deklaracje można składać w Przychodni Lekarskiej „Zdrój” przy ul. Korczaka 7d.

Praktyka Lekarza Rodzinnego oznacza, że pacjent i jego rodzina ma zapewnioną stałą opiekę lekarską od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8⁰⁰ do 18⁰⁰ w ramach harmonogramu godzin przyjęć w gabinecie oraz poprzez wizyty domowe i konsultacje telefoniczne.

Pacjenci lekarza rodzinnego mają również zapewnioną ciągłość świadczeń pielęgniarstwa i poradę lekarską w ramach dyżurów w soboty, niedziele i święta.

W przychodni naszej przyjmują również: **Aziz Joya** - lekarz chorób wewnętrznych, **Leonard Marcinkowski** - lekarz medycyny ogólnej, **Henryk Boruta** - specjalista II stopnia ginekolog/położnik, **Zdzisław Krynicki** - specjalista II stopnia w zakresie chirurgii.

Panią **Annę Zazulak** przepraszamy za zniekształcenie nazwiska w tekście „Bili się na bile”, zamieszczonym w czerwcowym numerze „Notatnika...”

24 lipca obchodziliśmy Święto Policji – z tej okazji wszystkim funkcjonariuszom Rewiru Dzielnicowych w Świeradowie-Zdroju życzymy skutecznej, a przy tym bezpiecznej służby, a także pomyślności w życiu osobistym.

Obchody święta w Komendzie Powiatowej w Lubaniu odbyły się 27 sierpnia, a w trakcie uroczystości trzech naszych funkcjonariuszy otrzymało awanse na wyższy stopień: starszego aspiranta - **aspirant Mieczysław Szwarz**, starszego sierżanta – **sierżanci Paweł Bulera i Dariusz Witecki**. Gratulujemy!

Emocje miejsca

17 lipca w samo południe załudniło się podwórko przy Czarcim Młynie w Czerniawie – coraz więcej przybywających gości czekało na uroczyste otwarcie wystawy, której nazwa jest dość długa, ale wyczerpująco wyjaśnia cel przedsięwzięcia: **Pocztówki: Czerniawa Zdrój/Bad Schwarzbach – korzenie przyszłości. WYSTAWA & INSTALACJE.** Imprezę wymyślono i zorganizowano siłami Fundacji Wolne Inicjatywy Edukacyjne, kierowaną przez prof. Ryszarda Łukaszczyka, oraz Fundacji Na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej Świeradów-Czerniawa, prowadzonej przez Małgorzatę Gettner.

We wprowadzeniu do katalogu wystawy R. Łukaszczyk napisał między innymi: „Może spróbujemy odgarnąć pajęczynę czasu i będziemy chcieli zamknąć torbę podróżną i... oczy, aby wyobraźnią przenieść się do Bad Schwarzbach, aby być podziwianą na promenadzie przed łazienkami, a może usiądziemy na żelaznym ogrodowym krześle w Conditorei und Cafe Stoezel, a może po godzinach wędrówki zatrzymamy się przy źródle Wiktorii czy Cesarza Józefa, a może – jak to bywa w młodości każdego – będziemy chcieli spojrzeć na świat z góry – choćby ze Stogu Izerskiego, może patrząc na uwiecznione świerki izerskie uwierzmy, że lasy wiecznie śpiewają? To dla nas i dla innych przed nami i po nas pocztówki Czerniawy Zdroju/Bad Schwarzbach zatrzymały emocje miejsca i miejsca emocji.”

R. Łukaszczyk na pytanie, czy trudno było zebrać wszystkie te pamiątki, zdjęcia i eksponaty, odpowiedział:

Moje oczekiwania nie były wygórowane, a wspaniałe samo w sobie było to, że nagle w jakiejś miejscowości grupa ludzi chce coś konkretnego zrobić, a to z kolei wymagało otworzenia się mieszkańców nie tylko w rozumieniu komunikacji społecznej, lecz także otwarcia szaf, walizek czy skrzyń, gdzie na dnie wciąż spoczywają pamiątki przeszłości. Dla nich samych zaskakujące było to, że w ich rupieciarniach są przedmioty, które nabrały nagle ważnego znaczenia jako eksponaty i świadectwa minionego czasu. Wprawdzie starsi ludzie nie rozumieli do końca argumentów towarzyszących wystawie, ale towarzyszący temu pewien opór materii został w końcu pokonany. Wędrujące od domu Iwona Jurkowskiego i Monika Wieteska dokonywały cudów perswazji, by zyskać przychylną potencjalnych ofiarodawców, tłumacząc im cel tego szperania. To w końcu klimat całej akcji uczynił dość przyjaznym.

Skąd pochodziły eksponaty?

Zdecydowana większość stąd, bo takie było w ogóle założenie całego przedsięwzięcia - by spenetrować miejscowe archiwa, ale mamy także całą sekwencję zdjęć od Janusza Skowrońskiego z Lubania oraz od Łukasza Pogorzelskiego ze Świeradowa.

Jak by Pan określił przesłanie całej instalacji i jak zachęciłby ludzi, by zechcieli tu przybyć i obejrzeć ekspozycję?

Po pierwsze – to jeden z wielu dowodów, choć nie tak oczywisty, że niemożliwe jest możliwe. Jeśli jest wola społeczna i dobrze trafione przesłanie, to ludzie potrafią się zmobilizować.



Z lewej Adam Pietrasz na starej kosiarce, jednej z wielu zabytkowych maszyn rolniczych zebranych w Czarcim Młynie. Po prawej Ryszard Łukaszczyk i Małgorzata Gettner dokonują otwarcia projektu



Iza Świerad - projektantka katalogu wystawy



Oglądając stare fotografie ze zdumieniem odkrywamy np., że przy Domu Zdrojowym nie było żadnej ulicy, tylko ogródek kawiarniany



Z lewej zdjęcie budynku, w który dziś nikt nie rozpoznałby już hotelu IZERY. Po prawej Ada Kralewska – w stroju a la Rzepicha była nieocenionym przewodnikiem po wystawie, którą pomagała przygotować. Obok jeden z eksponatów - stara maszyna do szycia.



miejsca emocji

Wymagało to od nich ogromu wyrzeczeń, bo co my rozpisujemy na kilka sobót, od nich wymagało niemal roku pracy.

Po drugie – dzięki naszej akcji w domach zainicjowano rozmowy dotyczące przeszłości, zarówno tej sprzed 10 czy 40, ale także sprzed 100 lat. Mieszkańcy zaczynają odkrywać ten region na nowo, a rzeczy i zdarzenia stają się ponownie ożywione.

Po trzecie – jest to próba dotarcia do młodych ludzi, których wyobraźnię bardziej ożywiają takie imprezy jak Przystanek Woodstock, bitwa pod Grunwaldem czy oblężenie Malborka. Od pewnego czasu odbieraliśmy lokalne sygnały od młodych będących głęboko przekonanych, że w tej w małej społeczności już nigdy się nic ciekawego nie zdarzy, aż tu nagle wybucha coś ze zdwojoną siłą.

Wreszcie ostatnie – od takich przechadzek historycznych po minionym czasie dużo łatwiej jest poprzeć takie działania. Ludzie się jednoczą sposobem myślenia, poznają wzajemnie, nie są już tylko mieszkańcami mówiącymi sobie „dzień dobry” w biegu do swych zajęć, ale zaczynają się potykać, studiować, analizować, rozmawiać, zgłaszać pomysły, zawiązuje się nieformalna grupa, którą nagle zjednoczył Czarcie Młyn, gdzie – jak się okazało – dało się urządzić stałą ekspozycję, która zwiększy atrakcyjność tego miejsca.

Czy Czerniawę „odtajniano” z myślą głównie o jej mieszkańcach czy także o mieszkańcach Świeradowa, których pośrednio akcja dotyczy, bo to także fragment historii ich miasta. Czy świeradowianie są usprawiedliwieni w biernym oczekiwaniu na kogoś, kto teraz „odtajni” ICH historię?

Byłoby pięknie, gdyby ludzie ze Świeradowa dali dowód zrozumienia, że wystawa dotyczy także kawałka historii ICH miasta, w którym nie ma pięknieć i podziałów. Obrazowo rzecz ujmując: Świeradów jest tutaj, a Czerniawa za górą. Świeradów jest rojny, a Czerniawa cicha. Takie wędrówki powinny mieć miejsce, byłoby wręcz niedobrze, gdyby zaczęto się przerzucać hasłami rywalizacyjnymi, bo to powoduje wzrost napięć, a chodzi o to, że poza centrum uzdrowiska jest jeszcze świat wielkiej idylli sprzed niemal wieku, świat zdroju urokliwego w latach 20. i 30. To niezwykle ważne dziedzictwo.

M. Gettner znajduje chwilę wolnego czasu w krzątaniu wystawowej i uśmiecha się na pierwsze pytanie:

Skoro pani dyrektor szkoły jest współorganizatorką wystawy, można mieć pewność, że zaraz na początku roku szkolnego zostaną tu przeprowadzone grupy uczniów z Czerniawy?

Oczywiście. Uczniowie i tak są częstymi bywalcami w młynie.

Co może w tej wystawie zainteresować siedmio- czy ośmioletnich pędraków?

To jeden z celów tej wystawy. Chcemy, by zobaczyć wszystko, co pokrywało się kurzem na strychach, żeby młodym obywatelom pokazać je, udostępnić, a potem zinventaryzować i zachować, by



Goście otwarcia: burmistrz Zbigniew Szereniuk i poseł Michał Turkiewicz



Wszystkie jest takie odkrywczce, integrujące, ciekawe...



Gadające pudełka mają tak wiele do opowiedzenia. Szkoda, że nie zdążono nagrać tych, którzy odeszli

Takiej historii, jaka zdarzyła się podczas wystawy, nie wymyśliłby nawet scenarzysta. Otóż późnym popołudniem 24 lipca przyjechała zwiedzić ekspozycję grupa Niemców, którzy przebywali w jednym z sanatoriów. Starsza pani Charlotte Walter z wnuczką Berit oraz swą przyjaciółką Margarette Biehler uważnie przyglądały się zdjęciom, nagle Charlotte zaczęła gestykulować i mówić podniesionym głosem. Okazało się, że na jednym ze zdjęć rozpoznała swój rodzinny dom przy Am Seilengraben 5 (dziś Alwiny i Augustyna Jurkowskich, ul. Nadreczna 1), a przed nim nieżyjących już ojca i siostrę (fot. obok).

Rodzina Kuntów została wysiedlona z Bad Schwarzbach w 1947 roku. Margarette też pochodziła z Czerniawy, mieszkała przy tej samej ulicy pod siódmką, obie się przyjaźniły, razem chodziły do Czarci Młyn po chleb, ale po wysiedleniach spotkały się przypadkiem dopiero w 2003 roku. Postanowiły przyjechać z rodzinami do Świeradowa na kurację, a odwiedzwszy Czerniawę, z radością odkryły, że ich domy jak stały, tak stoją. Jednak w najśmielszych nawet marzeniach nie przypuszczały, że zobaczą fotografie ze swego dzieciństwa. Wnuczka Berit, studentka filologii, powiedziała, że zna liczną grupę czerniawskich przesiedleńców mieszkających w Dreźnie i zaoferowała się pośrednictwa między obecnymi a dawnymi mieszkańcami uzdrowiska.

To ci historia!



Emocje miejsca... → dok. ze str. 10

zapobiec ich zniszczeniu. Jest tu ogromne piękno przedstawiające naszą Czerniawę w latach świetności, do której być może wrócimy. Może się okazać, że gdy młodzi dziś patrzą i widzą, że było tak wspaniale, jak dorosną, zechcą przywracać to piękno.

A nie obawia się Pani, że gdy jeden pomyśli, że skoro było tak urokliwie i warto odtwarzać minione piękno, trzech innych pomyśli ze złością: było tak pięknie i patrzcie, coście zrobili z naszą Czerniawą?

No, niestety, tym się pochwalić nie możemy. Przepiękne łazienki pamiętam osobiście, bo bawiłam się jako dziecko w ich ruinach, zachowując wspomnienie pięknych alejek i pozostałości budowli. Dziś oglądam to na widokówkach z ogromną rozkoszą mając świadomość, że obiekt został bezpowrotnie zniszczony.

Tak, jak starsi czerniawianie zachwycają się dancinami w kawiarni Zdrojowej?

Oczywiście, bo z tamtym miejscem wiążą się losy ludzkie, tam były uroczystości rodzinne, karnawałowe zabawy szkolne, tam miałam swoje wesele, dlatego wspominamy to z rozrzwinięciem. Nie chodzi jednak, by wrócić do tego, co było, lecz dostrzec, że tak mała miejscowość, malownicza i niepowtarzalna, jest miejscem, gdzie można czego dokonać i to się opłaci. Bo ludzie przyjeżdżają i wzdychają patrząc na przyrodę i krajobrazy.

Jakie trudności napotykali organizatorzy przy organizacji wystawy?

Na początku ludzie nie wierzyli, że się uda, bał się, że fotografie i rekwizyty wypożyczone na wystawę mogą do nich nie wrócić, bo mieli już takie przykre doświadczenia z przeszłości, że wielu swoich przedmiotów nigdy już nie zobaczyli. Niektórzy przychodzili i sprawdzali, czy to, co nam przekazali, aby na pewno znajduje się na wystawie. To było dla nich ogromne wyzwanie, bo od lat nikomu nie pokazywali tych pamiątek, traktując je jak swój największy skarb. Warto zwrócić uwagę na zaangażowanie osób pomagających w przygotowaniach, nie tylko członków fundacji, którzy pracowali często do 10-11 wieczorem.

Kogo by Pani szczególnie wyróżniła?

Całą rodzinę państwa Kralewskich: panią Mariannę oraz jej dzieci Adę i Adama. Wielce pomocna była także pani Małgorzata Jusza. Ich wkład w organizację tak wystawy pocztówek, sprzętów oraz przedmiotów gospodarskich, jak i gadających pudełek pamiątek, jest ogromny. Mniema, że inni wykażą w następnych częściach przedsięwzięcia. Wspomnę jeszcze o tym, że Łukasz Pogorzelski z samego centrum Świeradowa, który przekazał wiele widokówek, ujął nas za serce ogromną dojrzałością, jako że żaden ofiarodawca nie zadał tylu pytań: gdzie będą wyeksponowane, jak będą zabezpieczone, jaki będzie dostęp, jak wykorzystamy te materiały. Dał nam wszystko, co miał, na czas trwania wystawy, był na otwarciu, obejrzał, podobało mu się i powiedział coś, co nas rozveseliło: że gdy wielokrotnie oglądał oryginały zdjęć w formie pocztówki, wiele detali nie zwróciło jego uwagi, gdy jednak zobaczył swoje kartki powiększone, dostrzegł wiele elementów dotąd niezauważalnych.

Co w dalszej przyszłości dla Czerniawy?

Nie stać nas na wielkie zadania, możemy stawiać tylko małe kroki. Czarcim Młyn był dotąd dla nas wielkim nieznajomym, wykorzystywanym, choć koło drewniane nasłabierne, maszyny i chleb własnego wypieku to atrakcje, jakich mało.

Pokazaliśmy Państwu Pietraszom, co zrobić, by wzbogacić ofertę młyna. Wykorzystali wiele naszych sugestii, przy tym sami przywozili rekwizyty, które znajdowali, a nawet kupowali.

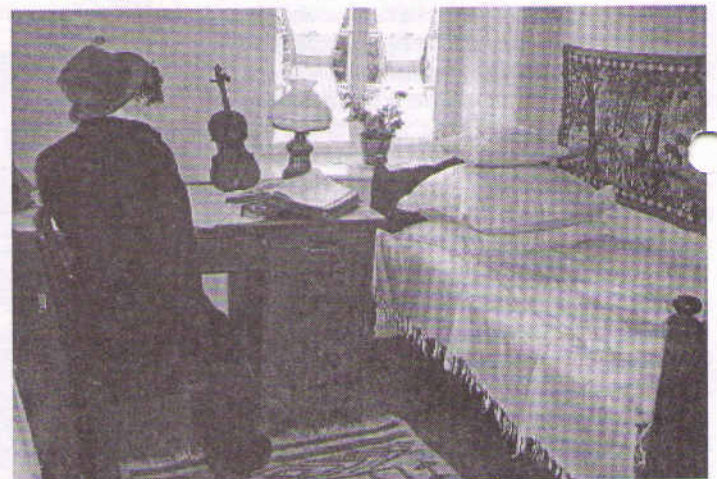
Młyn jako centrum, gdzie bije serce tej wsi?

Zawsze podkreślałam, że jestem mieszkanką wsi, choć to część administracyjna miasta. Ważne jest jednak, co ludzie czują i mają w sercu, a większość z nas też tak myśli i tak żyje, jak na wsi. Pan Pietrasz senior po pierwszej części wystawy po wyjściu ostatnich gości, powiedział mi: „nie wierzyłem, że w tym młynie, któremu poświęciłem niemal całe swe życie, może się coś wydarzyć, przecież to jak dom kultury!” Prorocze słowa.

Czy w trakcie przygotowania ekspozycji toczono śledztwa wyjaśniające, jakie budynki przedstawione są na widokówkach i czy przetrwały one do naszych czasów?

O, to była bardzo mozolna praca. Na przykład budynek w Czerniawie towarzyszący ujęciu wieży widokowej na Smreku – nie rozpoznaliśmy go. Był też nieopodal Domu Zdrojowego ogromny dom wypoczynkowy, z którego zostały szczątki fundamentów i kupka gruzu, co jeszcze pamiętają najstarsi czerniawianie. Spłętrzenie powyżej Stacji Edukacji Ekologicznej jeszcze się zachowało, choć w stanie mocno niekompletnym. Albo to ujęcie Domu Zdrojowego, które uzmysławia nam, że tu, gdzie dziś biegnie ulica, był ogródek kawiarniany.

Wszyscy obecni na uroczystości otwarcia wystawy otrzymali w prezencie



katalog, gustownie i z dużym smakiem przygotowany przez Iżę Świerad (którę Z. Szereniuk powiedział, że za samo nazwisko mogłaby zostać honorową obywatelką miasta), atrakcją był też kilkudziesięciominutowy film dokumentalny o przedwojennych atrakcjach turystycznych Dolnego Śląska (a w nim także migawki świeradowsko-czerniawskie). Goście w przerwie między zachwyta nad widokówkami a refleksjami o czasie minionym raczyli się pyszną grochówką z wojskowego kotła i chlebem upieczonym przez Adama Pietrasza, posmarowanym smalcem własnej roboty małżonki pana Adama.

Po południu w Stacji Edukacji Ekologicznej prof. Łukaszewicza otworzyły się gadające pudełka pamiątek, a w słuchawkach rozległy się głosy mieszkańców wspominających Czerniawę, jakiej już nie znamy, choć dotyczyła przeszłości rozgrywanej się na oczach wielu z nas.

24 lipca ponownie w Czarcim Młynie można było zwiedzać dwie izby umeblowane starymi sprzętami: kuchnię i sypialnię. Iluż z nas widząc to pomyślało sobie, że jeszcze nie tak dawno obcowaliśmy z takimi meblami i przedmiotami, bo długi czas po tym, jak nasi dziadkowie i rodzice wprowadzili się do urządzonych mieszkań, nie zmieniano wyposażenia. A gdzie podziały się te wszystkie materialne świadectwa, gdy zaczęliśmy je z domów wyrzucać?

Kto jeszcze w Czerniawie nie był, ma szansę nadrobić zaległości, bo 7 sierpnia o godz. 15⁰⁰ i 8 sierpnia o godz. 10⁰⁰ w Stacji Edukacji Ekologicznej zaplanowano kolejną imprezę – wystawę PN. „Makutki – ekrany tradycji i kultury”, wykład etnologiczny oraz warsztat czerpania papieru.

14 sierpnia o godz. 12⁰⁰ w Czerniawskim Domu Zdrojowym rozpocznie się konkurs potraw o Puchar Burmistrza, a godz. 15⁰⁰ w zagrodzie agroturystycznej Anny Drozd (przedstawialiśmy ją w marcowym „Notatniku...”) będzie można podelektować się potrawami Czerniawskimi. Dzień zakończy festyn w Czarcim Młynie – początek o godz. 20⁰⁰.

4 września w Czarcim Młynie o godz. 15⁰⁰ rozpocznie się opowieść „Jak to ze Inem było” połączone z warsztatami dla dzieci. Natomiast 18 września o godz. 11⁰⁰ nastąpi uroczyste zakończenie projektu. (AK)



Uff, jak zimno!

Przy okazji przechadzki po ul. Zdrojowej zachęcam wszystkich, którym leży na sercu pamięć o pociągach, które przed 8 laty przestały przyjeżdżać do Świeradowa, by weszli do MBIT-u i nabyli niepozornie wyglądającą książeczkę Józefa Andrzeja Bossowskiego – „Kolej do Świeradowa Zdroju”.

Autor rzuca ciekawe światło na spłot uwarunkowań, które miały wpływ na rozwój kolei na Śląsku. Dzięki temu dowiadujemy się, że 1 listopada Br. Mirsk może święcić 120-lecie połączenia kolejowego z Gryfowem, a także 100-lecie wyjazdu pierwszego pociągu do Jindřichowic przez Wolimierz i Pobiedną. Skoro zaś tory podeszły już tak blisko Świeradowa, automatycznie zaczęto rozważać przedłużenie istniejącej linii z Legnicy do uzdrowiska.

Co ciekawe, Schaffgotschowie zamierzali najpierw budować wąskotorówkę, głównie myślą o wożeniu gości do swego przecież kurortu. Niestety, po pożarze w 1899 roku – jak pisze autor – inwestorzy nie mogli ponosić tak wysokich kosztów na dwóch frontach, a że odbudowa uzdrowiska była ważniejsza od kolei, wąskotorówka została tylko na papierze.

Po licznych perypetiach szczegółowo

opisanych przez autora rozpoczęto wreszcie budowę odcinka Mirsk-Świeradów, a 31 października 1909 r. (lada dzień minie 95 lat) pierwszy pociąg wjechał na naszą stację. W czerwcu roku 1910 przedłużono linię do Nadleśnictwa (tartaku). Do obsługi trasy powołano spółkę Kolej Izerska, w której udział m.in. miały gminy Mirsk i Świeradów, a szefem rady nadzorczej był starosta lwówecki (gdyż obecny był choć trochę zainteresowany odrestaurowaniem linii).

Nieśmiałe plany, by ciągnąć tory dalej aż do połączenia ich w Górzyncu z linią Szklarska Poręba – Jelenia Góra (raptem 15 km), wciąż odkładano, choć projekt wszedł w fazę kalkulacji. Zwłoka radowała władze Szklarskiej, które obawiały się, że pod pretekstem skrócenia drogi z Drezna i Berlina w Karkonosze część gości pod Szrenicę nie dojedzie, wybierając Świeradów.

W książce można zobaczyć wspaniały egzemplarz autobusu szynowego, który po raz pierwszy dojechał do Świeradowa w 1926 roku, jest też wiele szczegółowych opisów infrastruktury technicznej, którą z czasem wspaniałomyślnie PKP pocięło na złom, tak że praktycznie nic się nie zachowało z materialnego dziedzictwa tamtej kolei. Zresztą, co

JÓZEF ANDRZEJ BOSSOWSKI



KOLEJ DO
ŚWIERADOWA ZDROJU

zauważa sarkastycznie autor, niemal nic nie zachowało się o codziennym funkcjonowaniu kolei świeradowskiej po 1945 roku. Dziś chyba nawet zatwardziali optymiści nie wierzą, że doczekamy Tuwimowskiej frazy „Uff, jak gorąco...”, żadne znaki na niebie i ziemi nie zapowiadają przyjazdu lokomotywy. Ale książeczkę kupić warto, a przeczytać – jeszcze bardziej. (aka)

Sierpniowe muzykowanie i malowanie

W dniach 9-15 sierpnia odbędą się XV Europejskie Spotkania Młodych Muzyków EUROUNIONORCHESTRIES 2004. W tegorocznych spotkaniach udział weźmie 8 zespołów (m.in. z Gdańska, Dębicy i z Rosji) które przez cały tydzień, codziennie o godz. 16⁰⁰ koncertować będą na hali spacerowej Domu Zdrojowego. Gościem festiwalu będzie chór z Hiszpanii.

Koncert inauguracyjny w wykonaniu Orkiestry Państwowej Muzycznej Szkoły I stopnia w Dębicy odbędzie się 9 sierpnia o godz. 16⁰⁰. Natomiast koncert finałowy w wykonaniu wszystkich uczestników spotkań tworzących Europejską Orkiestrę Młodych odbędzie się 14 sierpnia 2004 o godz. 15⁰⁰.

Serdecznie zapraszamy.

Dorota Marek-Miakienko

W dniach 8-14 sierpnia do Park Hotelu zjadą artyści, by wziąć udział w trzecim już plenerze plastycznym, organizowanym przez Barbarę Buczyńską. Komisarzem jak co roku będzie Halina Pokorska z Nowogardu.

Po plenerach jesiennym i zimowym artyści będą teraz uwieczniać urodę świeradowskiego lata. Gwiazdami obecnego pleneru będą niewątpliwie dwaj plastycy z czołówki polskiego malarstwa – **Edward Dwurnik** i **Franciszek Maśluszczak**. Spodziewany jest także przyjazd dwóch operatorów filmowych z Łodzi, którzy uwiecznią plener na taśmie. Wystawa poplenerowa zostanie rozlokowana na hali spacerowej podczas EUROUNIONORCHESTRIES, by mogło ją obejrzeć jak najwięcej widzów. (aka)

NIEDZIELNY SONG

Adrianowi

Piłeś kiedyś z pędzelka? bo
ja tak,

nie miałem NIC
tylko Walkera i pędzelek

nie ma Nic gorszego, jak mieć
NIC w luksusie:

Pędzelek od syna z Francji
whisky od przyjaciela –

naczyń żadnych

NIC nie może być gorszego
od n i c z e g o w luksusie

NIC.

Jacek Olszewski



U góry „żabka” Teresa prowadząca festiwal wraz z panem Przemkiem, tłumaczem niemieckiej grupy. U dołu płąsy zadane przez diakona Adama - siłę perswazji uległ też burmistrz Z. Szereniuk.



Słoneczna pogoda, niezapomniany klimat, wspinali uczestnicy – to główne atuty II Festiwalu Piosenki Kolonijnej ŻABIE CHÓRY, zorganizowanego 23 lipca na Rechetronie (przy szachownicy na dolnym tarasie zdrojowym). Rywalizowały trzy grupy kolonijne - z DW „Pod Wyciągiem”, „Nad Strumykiem”, Domu Wczasów Dziecięcych - i jedna półkolonijna ze świetlicy „UI”. Oceniały panie: Danusia, Marta, Dorota, i Basia; dwie pierwsze SA świeradowiankami, dwie kolejne przebywały gościnnie w naszym mieście. Jury oceniło wrażenia artystyczne, klimat stworzony przez grupę, dobór repertuaru i jakość wykonania, a po zsumowaniu punktów przyznało nagrody: I – dla kolonii Caritas parafii Bobrowice i Dychów, której opiekunem był diakon Adam Żegadło; II – dla półkolonii „UI”, opiekun Grażyna Kasprzak; III ex equo – dla kolonii Caritas z Żar i dla grupy IG Kinderferien z miasta Hoyeswerda.

Rywalizacja nie zepsuła uczestnikom wspaniałego humoru, a płąsy i zabawy prowadzone przez diakona Adama rozruszały wszystkich, których porwała zabawa, a wśród nich także burmistrza Zbigniewa Szereniuka.

Momentem kulminacyjnym były kręgi utworzone przez uczestników, widzów i przypadkowych przechodniów i wspólne wykonanie – po polsku i niemiecku – przy akompaniamencie gitar „Pieśni pożegnalnej”. Po jej odśpiewaniu grupy nadal pozostały na scenie i muzykowały z energicznym i radosnym diakonem Adamem, nie zważając zupełnie na ekipę, która składała sprzęt nagłaśniający.



U góry nasza ekipa z „Ula”, u dołu tłumy widzów, które zasiadły na schodach tarasowych.



Sprawnie kierowana grupa Caritasu Bobrowice i Dychów była wręcz skazana na zwycięstwo.

Niniejszym pragnę podziękować wszystkim, którzy bezinteresownie poświęcili swój czas, a przy okazji zainicjować świeradowską modę na żabkę, która już pojawiła się na widokówkach, a nadszedł czas, by znalazła się także w recepcjach (wzorem Goplany), w witrynach sklepowych, na koszulkach, plajkach itp. Dlatego zachęcam wszystkich do uczestnictwa w konkursie, którego celem jest odnalezienie na terenie Świeradowa jak największej ilości żabek – na płaskorzeźbach, w nazwach własnych firm (nie będących jednak przedmiotem sprzedaży). Wynik swych poszukiwań prosimy złożyć w MBIT lub bibliotece miejskiej, a kopertę opatrzyć imieniem, nazwiskiem i kontaktowym numerem telefonu. Termin składania prac – 20 września. Na zwycięzcę czeka atrakcyjna nagroda.

Teresa Fierkowicz

Lato z uśmiechem

W lipcu w świetlicy UL przy Miejskim Zespole Szkół zorganizowano półkolonie, których organizatorzy między godz. 8 a 15 starali się zapewnić dzieciom ciekawy program zajęć. Uczestnicy mieli też zagwarantowane drugie śniadanie i obiad, który regenerował siły po częstych wycieczkach do lasu, nad rzekę, na łąkę czy basen. Atrakcjami półkolonii były: wyjazd do kina na film „Shrek 2”, wycieczka na Czoche, gdzie po drodze, wędrując żółtym szlakiem, podziwialiśmy Orle Skały wznoszące się ponad Kwisę, tamę zbudowaną na początku ubiegłego stulecia, jezioro oraz potężny, dobrze znany, a mimo to tajemniczy zamek Czocha, który swymi początkami sięga XIII w.

Piękne i wspaniałe chwile spędzaliśmy także na basenie w „Magnolii”, gdzie strażnik Daniel Mendelewski nie tylko czuwał nad bezpieczeństwem, ale także uczył pływać.

Natomiast pobyt w jaskini solno-jodowej pod czujnym okiem pani Ani i pani Marty pozwolił się zrelaksować, wypocząć i delektować zapachem soli znad Morza Czarnego. Fantastycznie bawiliśmy się też w kręgielni (co widać na zdjęciu), do której zaproszeni zostaliśmy przez Joannę i Krzysztofa Kra-

sickich, a fachowych rad udzielali nam Sebastian Przybysz.

Wzorem roku ubiegłego zorganizowano dwa biwaki. Pierwszy - z noclegiem w „Zaciszu” o pana Jana Lizaka, który pozwolił nam poznać ten piękny zakątek miasta. Integracyjne ognisko z mieszkańcami, nocny spacer do granicy, wystawa widokówek i pyszny chleb w Czarcim Młynie – to tylko część atrakcji pierwszego biwaku.

Drugi to był rajd z noclegiem pod namiotami na Zielonej Polanie, przy ognisku, z nocnym muzykowaniem przy akompaniowaniu gitary, poszukiwaniem stójki perłopławnej w Kwisie, budowaniem tamy na rzece czy poszukiwaniem świetlików.

Podczas pochmurnej pogody rysowaliśmy i uczyliśmy się kolonijnych piosenek; dzięki takiemu treningowi zajęliśmy II miejsce na II Festiwalu Piosenki Dziecięcej ŻABIE CHÓRY.



Dziękujemy wszystkim, których pomoc i hojność pozwoliła nam tak ciekawie i fantastycznie spędzić pierwszy miesiąc wakacji: członkom Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, burmistrzowi Zbigniewowi Szereniukowi, J. i K. Krasickim, Sławce i Leszkowi Dobrzyńskim, Danucie i Wojciechowi Erlingom, Wiesławie Stasik, Waldemarowi Mazurkiewiczowi, Wiktorii Lemieszko, Agacie Golanowskiej, Janowi Lizakowi, Teresie Diagieli, Danielowi Mendelewskiemu, Sebastianowi Przybyszowi, Marcie Szydłowskiej, Dariuszowi Magudzie i Mieczysławowi Siergunowi.

Niech nasze uśmiechy będą wyrazem wdzięczności – uczestnicy i opiekunowie.

Koloniści zintegrowani

Teresa Fierkowicz we współpracy z członkami Komisji Oświaty i Kultury Rady Miasta Świeradowa-Zdroju była inicjatorką zorganizowanej 23 lipca na

łoniach przy ul. Kopernika Międzykolonijnej Olimpiady Sportowej, która stanowiła przedsmak tej prawdziwej, która wnet rozpocznie się w Atenach.. Główne punkty imprezy to: turniej piłki nożnej poprowadzony przez sędziego Jana Lizaka, konkurs plastyczny, wyścigi w workach,

przeciąganie liny, rzut piłeczkami do celu, zwinianie węża (konkurencja przygotowana przez naszych strażaków), konkurs na rzeźbę kartonową.

Najlepsze wyniki we wszystkich grach zespołowych osiągnęła kolonia z Koła (Wielkopolska), II miejsce zajęła półkolonia ze Szkoły



Podstawowej nr 2 w Czarniawie, III – dla półkolonii ze świeradowskiego MZS i kolonii Caritas z Zielonej Góry. W malowaniu naszej żabki najlepsi okazali się: Michał Golanowski, Marta Krawczyk, Agata Kasprzak, Ewelina Maguda i Kamila Fierkowicz. W rzutach do puszek mistrzem został Patryk Pakiet, a piłeczkami do celu najlepiej rzucała Sandra Szumlas.

Mamy nadzieję, że ta integracyjna impreza kolonijna zostanie na trwałe wpisana w kalendarz imprez wakacyjnych. A tegoroczną wsparli: Tadeusz Aficki, Dariusz Wilczaci, Aleksandra Kasprzak, Waldemar Romanowicz, MBIT (z Dorotą Marek-Miakienko). Ponadto organizatorzy dziękują Janowi Lizakowi, Tadeuszowi Bace, strażakom z OSP, Rolandowi Marciniakowi, Arlecie Wolanin, Grażynie Kasprzak, Renacie Ozdze, Waldemarowi Mazurkiewiczowi oraz panu burmistrzowi Zbigniewowi Szereniukowi – za to, że w ten słoneczny dzień znaleźli i poświęcili czas na pracę z dziećmi i dla dzieci.

(aka)



W elicie

Eneas Popiół (na zdjęciu w środku, ten najwyższy), jedyny świeradowski kolarz startujący zawodniczo w zawodach w jako senior (elita), zmienił właśnie barwy klubowe i ściga się teraz w Izersko-Karkonoskim Towarzystwie Sportowym w Jeleniej Górze, założonym i prowadzonym przez Macieja Grabka (siedzi), organizatora Bike Maratonów. Klub zrzesza 16 zawodników, w tym tylko członków elity.

Startuje ze zmiennym szczęściem – na otwarciu cyklu MTB Skoda w kwietniu w Głucholazach był 50 (na 90), to już pod koniec maja w Chojnowie w cyklu wyścigów pn. „Puchar 10 Miast” zdobył 4 miejsce, a w Wołowie w tej samej imprezie był pierwszy. 4 miejsce zajął też w Legnicy na mistrzostwa Dolnego Śląska w kolarstwie górskim.

W przerwach między zawodami zdał maturę w LO w Mirsku, niestety nie dostał się na wrocławski AWF, gdyż – jak twierdzi – tam wymagano ćwiczeń wysiłkowych, a on jest wytrzymałościowcem. Został więc studentem elektroniki i telekomunikacji na Politechnice Wrocławskiej i ma nadzieję, że na-



uka nie będzie mu kolidować z treningami i wyścigami.

25 lipca w Szczawnie Eneas wziął udział w Mistrzostwach Europy w maratonie, gdzie wśród zawodników sklasyfikowany został na 50 miejscu (w połowie stawki), a w kategorii open (500 startujących) był drugi.

Do końca nie wiadomo, czy nasz zawodnik pokaże się na świeradowskiej trasie Bike Maratonu, jako że w tym samym czasie w Szczawnie zaplanowano kolejną edycję MTB, która jest ostatnim sprawdzianem przez Mistrzostwami Polski w kolarstwie górskim zaplanowanymi 21 sierpnia w Książu.

Świeradów-Zdrój w Berlinie

W dniach 1-18 lipca br. w Berlinie, w głównym centrum handlowym Arkady odbyła się wystawa „Polska w Arkadach” w której udział wzięło także nasze miasto. Na wystawę dostarczone zostały foldery promocyjne miasta oraz obiektów: „Dębowy Dwór”, Hotelu „Kwisa”, Rezydencji „Marzenie”, „Park Hotelu”, Pensjonatu „Eldorado”, „Narcyza”, „Pałacyku” oraz Uzdrowiska, któremu przy okazji serdecznie dziękujemy za przekazanie dużej ilości wody mineralnej – w Berlinie nasza „Czarniawianka” udostępniona została do degustacji w specjalnie na ten cel zaimportowanej pialni wód mineralnych.

Wystawę otwierał W. Cimoszewicz, a jej specjalnym gościem był prezydent Aleksander Kwaśniewski. Wystawa, pokazująca piękno polskiej przyrody, a także popularyzująca turystykę leczniczą w Polsce, została zorganizowana w największym centrum handlowym Berlina – a Arkadach. Wybór cen-

trum handlowego jako miejsca promocji polskiej oferty turystycznej pozwolił na dotarcie z informacją o polskich atrakcjach do licznych odbiorców, których liczbę oceniono na ok. 1 mln.

W związku z zainteresowaniem, jakim cieszyła się prezentacja Polski w Arkadach, dyrektor Polskiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Berlinie – Paweł Lewandowski – czyni starania, by zaprezentować wystawę w innych dużych miastach Niemiec. Uzyskał już wstępne deklaracje dotyczące możliwości prezentacji tej wystawy w Monachium. Jeśli się uda, „Czarniawianka” też tam będzie!

Poniżej: Wśród wielu marek także i nasza woda mineralna gasząca pragnienie berlińczyków.



I like Bike

→ dok. ze str. 16

dla wszystkich uczestników DHL Powerade Bike Maraton 2004.

W niedzielę przewidziano w programie Dziecięcy Bike Maraton, do którego zapisy zaczynają się o godz. 10⁰⁰, a start – o godzinę później.

Szczegółowe informacje znajdują Państwo na afiszach i stronie internetowej:

www.bikemaraton.pl

Ciekawostką imprezy będą (zarezerwowane specjalnie dla Świeradowa-Zdroju) - **I Amatorskie Mistrzostwa Polski Dziennikarzy Mediów w Górskim Maratonie Rowerowym**. Zawody rozegrane zostaną na dystansie 60 km i odbędą się w ramach cyklu DHL Powerade Bike Maraton 2004 w Świeradowie Zdroju w sobotę 7 sierpnia. Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że swój udział zapowiedzieli Maciej Orłoś i Martyna Wojciechowska.

Podczas trwania zawodów część ulic w mieście zostanie wyłączona z ruchu, za ewentualne utrudnienia przepraszamy.

DMM

PODZIĘKOWANIA

Stowarzyszenie GODNE SPOŁECZEŃSTWO składa podziękowania Teresie Fierkowicz, Ilonie Tomczyk oraz Leopoldowi Ochramowiczowi – za pomoc w przygotowaniu i zorganizowaniu wyjazdu dla świeradowskich i czerniawskich dzieci do Liberca.

A nuż narodzi się talent!

W numerze 12/1999 „Notatnika Świeradowskiego” w artykule „Nie taki Mephisto straszny” czytamy: R. Kuśnierz chciałby, żeby powstał u niego mały klub, gdzie schodziłyby się dzieci dwa razy w tygodniu i mogły wprawiać się w grze już to z gospodarzem, już to z komputerami, a wreszcie między sobą”.

Otóż po wielu latach wahania zdecydowałem się na otwarcie tej placówki od 1 czerwca tego roku. Nieoficjalnie istnieje ona od dawna, od lat bowiem odbywano tu wiele imprez dla dorosłych i dzieci, a kto chciał, to mógł oglądać moje zbiory. Teraz postanowiłem to zrobić bardziej oficjalnie, wykonując tablice informacyjne, które zostały rozmieszczone na terenie całego miasta.

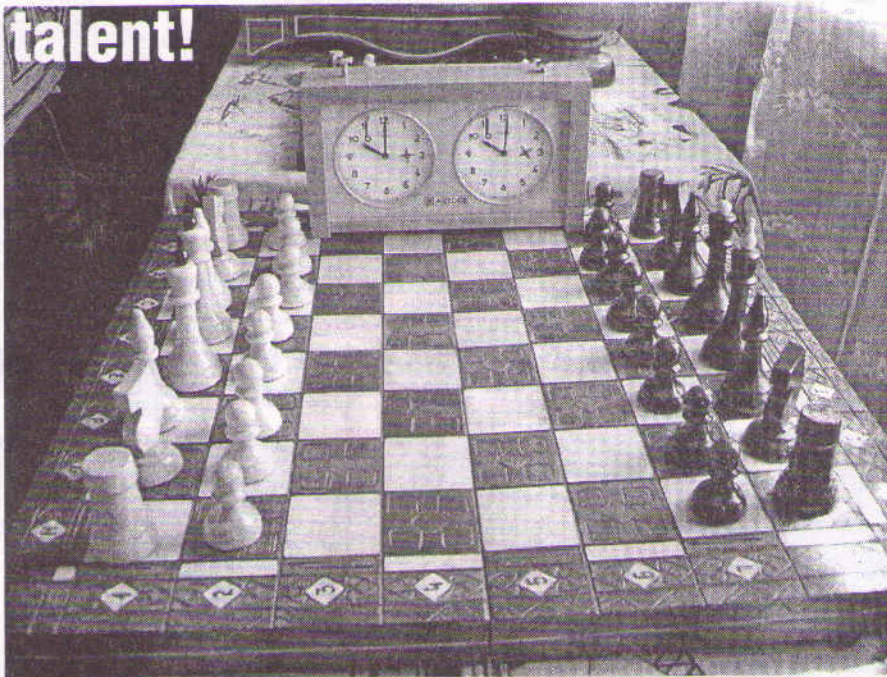
Zastanawiałem się też, czy tego rodzaju działalność chwyci. Otóż otwarcie tej niedużej placówki okazało się prawdziwym strzałem w dziesiątkę. Od pierwszego dnia otwarcia minimuzeum szachów, które jest jedyne tego rodzaju placówką w Polsce, codziennie przychodzi około 20-30 osób zwiedzających, w tym wielu z okazji rozgrywa partycyk szachów. Znaczną grupę stanowią goście z Niemiec przebywający na odpoczynku w Świeradowie. Przycho-
dzą również dzieci, które przebywają w mieście na dłuższym wypoczynku, ale także te na jednodniowych wycieczkach. Ostatnio nie ma dnia, bym nie gościł którejsz z licznych grup kolonijnych - sali robi się tłoczno i muszę wtedy dzielić całą wycieczkę na mniejsze grupy.

Chętnych byłoby zapewne więcej, lecz odległość od centrum miasta nie pozwala zwłaszcza starszym gościom na przybycie do mojego ośrodka. Niemcy pytają mnie, dlaczego w Świeradowie nie ma szachów parkowych, na których chętnie pograliby sobie w przerwie między posiłkami lub przed i po spacerze?

Nadmieniam, że z mojej inicjatywy takie szachy przez wiele lat znajdowały się na tarasie przed Domem Zdrojowym, niestety, po szachach zostały tylko wspomnienia i szachownica, które – jak wi-
dać – ukraść się nie da.

Z ubolewaniem stwierdzam, że moje wieloletnie starania w o-
zafundowanie takich szachów przez Uzdrowisko lub Urząd Miasta nie przyniosły skutku. Tymczasem ich zakup nie jest naprawdę du-
gim wydatkiem, a stanowi doskonałą rozrywkę nie tylko dla odwie-
żających Świeradów, ale może też skupić dzieci i młodzież świera-
dowską. Takie szachy znajdują się na pewno we wszystkich pol-
skich uzdrowiskach. Można je też spotkać w wielu innych miejsco-
wościach Dolnego Śląska, od najbliższej nam Szklarskiej Porębie
poczynając, poprzez Zgorzelec, Bolesławiec, czy Jelenią Górę, na
Wrocławiu, gdzie jest ich kilka, kończąc. My nad pozostałymi mamy
tę przewagę, że na jesień i zimę możemy figury przenieść do hali
spacerowej, czyniąc tym samym królewską grę atrakcją całoroczną.

Przypominam zatem, że minimuzeum i klub szachowy udostęp-
niany jest bezpłatnie, codziennie w godz. 14-22, także w niedziele i
święta. Szczególnie gorąco zapraszam dzieci świeradowskie w cza-
sie wakacji – będę dla nich organizować różnego rodzaju imprezy
szachowe. A nuż przy takim zabawowym podejściu do gry narodzi

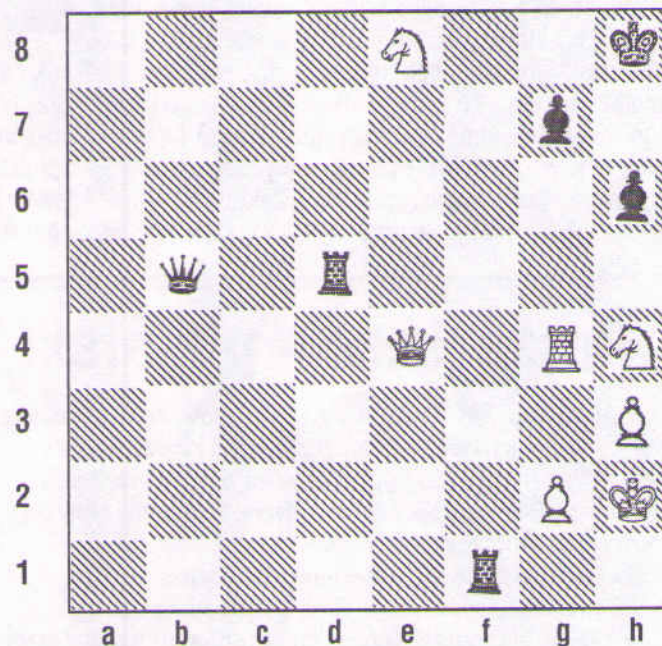


się prawdziwy talent?

W minimuzeum można oglądać ciekawe eksponaty szachowe: plansze, figury, komputery do gry, największą w Polsce bibliotekę tematyczną.

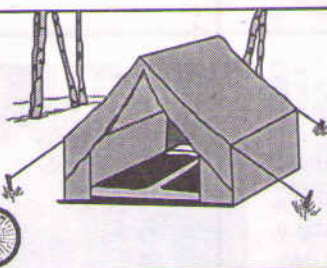
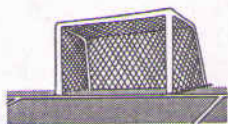
Romuald Kuśnierz

Szach i mat (8)



Zadanie dzisiejsze polega na rozwiązaniu końcówki, w której białe zaczynają i dają mat w trzech posunięciach. Rozwiązania należy składać do 20 sierpnia 2004 r. w MBIT, ul. Zdrojowa 10, lub w pensjonacie SZACH-MAT, ul. Słoneczna 2. Książkę za rozwiązanie zadania majowego otrzymuje Jan Kwieciński z Katowic (na kuracji w Świeradowie).

„Notatnik Świeradowski”. Wydawca: Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój. Redaktor naczelny: Adam Karolczuk (tel. 7817140; 0608/319750). Nakład: 600 egz. Druk: Zakład Poligraficzny, Jelenia Góra, ul. Ptasia 18/2, tel. 75 363 43. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora – do ewentualnej wiadomości redakcji oraz zdjęcia można składać w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej ul. Zdrojowa 10, tel. 7816350, fax 7816100; e-mail: karol50@interia.pl; it@swieradowzdrój.pl. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.

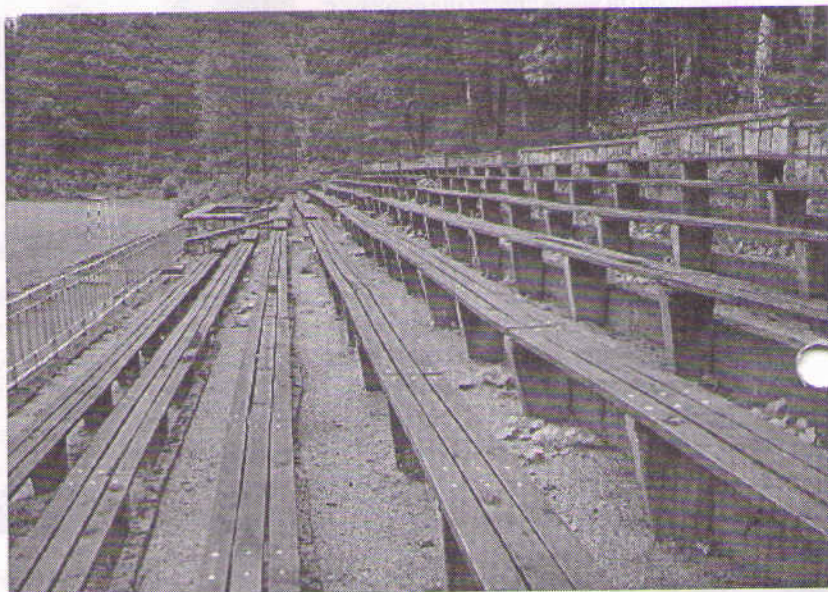


Świeradów w INTERECIE – <http://www.swieradowzdroj.pl> / <http://www.karkonosze.it.pl>

Rozsiądźmy się wygodnie



Na zdjęciu u góry widać, jak jeszcze kilka miesięcy temu wyglądały trybuny świeradowskiego stadionu - po ławkach zostały tylko betonowe podpórki. Nowy prezes TKKF KWISA, Mariusz Stachurski, postawił sobie za cel odnowienie wszystkich siedzisk i słowa dotrzymał. Dzięki 11,5 kubika drewna podarowanego przez Jana Piotrowskiego, głównego sponsora drużyny, drewna (modrzewiowego, co warto podkreślić, bardzo trwałego na wpływy atmosferyczne) obrobionego bezinteresownie w ZPD ŚWIERAD, udało się siłami jednego pracownika (też pracował społecznie) Zakładu Utrzymywania Zieleni, należącego do prezesa TKKF, w kilka tygodni



położyć nowe ławki (fot. powyżej), a następnie pomalować je dzięki wsparciu Urzędu Miasta, który na ten cel przekazał kilkadziesiąt litrów farby. Przy okazji dokładnie oczyszczono z chwastów teren. Na razie nowym drewnem wyłożono 2,5 „długości” trybuny, a do wykonania zostało jeszcze półtorej, ale na nowych ławkach już może wygodnie zasiąść ok. 300 kibiców świeradowskiej drużyny i oby taka frekwencja dopisywała podczas meczów TKKF KWISA.

Rusza sezon piłkarski

Drużyna seniorów TKKF Kwisa Świeradów-Zdrój wystartuje w tym sezonie w A Klasie w grupie II z klubami z Piechowic, Rębiszowa, Leśnej, Starej Kamienicy, Dziwiszowa, Strzyżowca, Radzimowa, Miłoszowa, Soboty, Ubocza, Lubomierza, Platerówki i Markocina. Pierwsze dwa mecze zagramy u nas:

22 sierpnia godz. 15⁰⁰ z Pogonią Markocice,
25 sierpnia (środa) godz. 17³⁰ z Lechią Piechowice,
a 29 sierpnia wyjeżdżamy na mecz ze Skalnikiem Rębiszów.

Rusza także liga trampkarzy, którzy w sezonie 2004/2005 zmagać się będą ze swoimi kolegami z Sulikowa, Olszyny, Jeleniej Góry, Lubania, Leśnej, Mirska, Gryfowa (2 drużyny) i Lwówka.

Nasi trampkarze i młodzicy grają mecze w tych samych terminach, młodzicy jako pierwsi – 2 x po 30 minut – i zaraz po nich trampkarze – 2 x 35 minut.

Pierwsze dwa mecze gramy u siebie:

28 sierpnia godz. 11⁰⁰ z Czarnymi Lwówek,
31 sierpnia godz. 16⁰⁰ z UKS Sulików.

O kolejnych terminach poinformujemy Państwa w sierpniowym „Notatniku”.

Dorota Marek-Miakienko

I like Bike

W dniach 6-8 sierpnia już po raz kolejny odbędzie się w Świeradowie-Zdroju masowa impreza rowerowa – maraton rowerów górskich BIKE MARATON, organizowany przez firmę G&G Promotion.

W piątek o godz. 12⁰⁰ otwarte zostanie biuro zawodów i rozpocznie się przyjmowanie osobistych zgłoszeń uczestników. O godz. 14⁰⁰ uczestnicy wyścigu udadzą się na z przewodnikiem na trasę maratonu. O godz. 22⁰⁰ biuro zostanie zamknięte, a ponowne otwarcie nastąpi w sobotę o godz. 7⁰⁰. Wtedy też rozpocznie się przyjmowanie osobistych zgłoszeń uczestników, które zakończy się o godz. 10¹⁵.

Zawodnicy będą ustawieni w sektorach startowych, a godz. 11⁰⁰ starter da sygnał do rozpoczęcia mega- i gigamaratonu. Pół godziny później rozpoczną się imprezy towarzyszące dla kibiców.

O godz. 18⁰⁰ trasa maratonu zostanie zamknięta i odbędzie się uroczysta dekoracja zwycięzców. O godz. 20⁰⁰ początek zabawy i koncertów muzycznych, wspólne ognisko, imprezy towarzyszące